

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 135

BYDGOSZCZ, piątek dnia 13 czerwca 1930 r.

Rok XXIV.

Między Polską a Włochami niema „Pacyfikacja umysłów“ w Rumunii.

żadnej rozbieżności.

Współpraca nasza skutecznie zabezpieczy pokój.

Warszawa, 11. 6. (PAT.) W rozmowach, które były prowadzone podczas pobytu włoskiego ministra spraw zagr. w Warszawie pp. ministrowie Zaleski i Grandi mieli sposobność wspólnie rozpatrzyć ogólną sytuację polityczną i zbadać ważniejsze sprawy, które interesują oba kraje. Przegląd tych zagadnień i sprawozdań, dokonanych przez obydwóch mężów stanu w duchu przyjaznego porozumienia, doprowadził do stwierdzenia, że między Polską a Włochami niema żadnej rozbieżności interesów. Owszem stwierdzili oni, że sto-

sunki gospodarcze między obu krajami mają dane na coraz większy rozwój i przedstawiają szerokie pole dla przyszłych możliwości. Wreszcie powołując się na **współność kulturalną i na tradycyjną przyjaźń między obu narodami**, obaj ministrowie mogli stwierdzić tożsamość zapatrywań na główne zagadnienia polityki obecnej i wyrazili życzenie, by serdeczna przyjaźń i bezinteresowna współpraca obu rządów mogła się skutecznie przyczynić do wzmocnienia pokoju dla dobra Europy.

Min. Grandi u marszałka Piłsudskiego.

Druskieniki, 11. 6. (PAT.) Dziś rano specjalnym pociągami przybył do Druskienik celem złożenia wizyty p. marszałkowi Piłsudskiemu włoski minister Grandi, któremu towarzyszyli w podróży p. minister Zaleski, szef gabinetu spraw wojsk. ppulk. Beck oraz major Próchnicki. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli wojskowych i cywilnych, minister Grandi przesiadł się do oczekującego nań samochodu p. marszałka Piłsudskiego i w towarzystwie p. ministra Zaleskiego oraz ppłk. Becka odjechał na Pogankę do willi p. marszałka Piłsudskiego, dokąd przybył o godz. 10.20. Przed bramą wjazdową w chwili przybycia ministra Grandiego powitał p. ministra ppłk. dr. Woy-

czyński oraz zastępca szefa gabinetu ministra spraw wewn. Następnie minister Grandi skierował się do willi „Poganki“, malowniczo położonej opodal brzegu Niemna. Na tarasie willi nastąpiło spotkanie p. marszałka Piłsudskiego z ministrem Grandim. Po serdecznych powitaniach p. marszałek Piłsudski podejmował gości włoskich winem. Rozmowa p. marszałka Piłsudskiego z ministrem Grandim, prowadzona była w obecności p. ministra Zaleskiego i nosiła charakter niezwyklej serdeczności. Wśród tej rozmowy poruszono problemy polityczne, interesujące wspólnie oba kraje, stwierdzając przytem zupełną zgodność poglądów na omawiane zagadnienia.

Mundurów hitlerowskie zakazane w całych Prusach.

Również Monachjum patrzy niechętnie na ruch skrajnie prawicowy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 6. W ostatnich dniach następują ciężkie ciosy dla ruchu hitlerowskiego w całych Niemczech. Pruski minister spraw wewnętrznych zakazał w środę noszenia mundurów hitlerowskich na terenie całych Prus, przyczem nie wolno chodzić zarówno w pełnych mundurach jak też w brunatnych koszulach hitlerowskich, a nawet zakazane są opaski na ramię ze swastyką partyjną. Policja berlińska dokonała w dniu wczorajszym rewizji w kilku re-

stauracjach i piwiarniach uczęszczanych przez hitlerowców i skonfiskowała szereg sztyletów i dwa rewolwery. Wobec zakazu mundurowego w Prusach usiłował Hitler przerzucić ciężar agitacji partyjnej na Monachjum. Jednakże i w Monachjum zakazała dykcja policji odbycia zapowiedzianych **dwóch wieców** z powodu podburzającego tonu używanego przez członków związku hitlerowskiego.

Również pomiędzy Niemcami narodowymi i Stahlhelmem z jednej a hitlerowcami z drugiej strony panuje rozdziew z powodu zbyt ostrych i kran-cowych zapatrywań hitlerowców: B.

Manifestacje żydowskie przeciwko Anglii.

Warszawa, 12. 6. Wczoraj wieczorem odbyła się w Warszawie zakreślona na dużą skalę manifestacja syonistycznych ugrupowań żydowskich przeciwko Anglii, w związku z ograniczeniem emigracji do Palestyny. Zorganizowano w trzech punktach pochody demonstracyjne, zamknięto sklepy żydowskie i rozlepiono plakaty z odpowiednimi napisami. Trzy pochody połączyły się w jeden, którego liczba wynosiła kilkadziesiąt tysięcy osób.

Demonstranci usiłowali dostać się przed gmach ambasady angielskiej, jednakowoż policja do tego nie dopuściła. Demonstranci śpiewali żydowskie pieśni narodowe. Podczas odbywania się pochodu niektóre grupki manifestantów starły się z komunistami, skutkiem czego kilka osób zostało rannych.

Skarbowi francuskiemu brakuje 7 miliardów franków.

Prasa paryska nie czyni swojemu rządowi trudności...

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 12. 6. We francuskich kołach politycznych panuje wielkie oburzenie, gdyż okazuje się, że w zapowiedzianych rezerwach skarbowych przeznaczonych na pomoc dla gospodarstw prywatnych brakuje 7 miliardów franków. (2,3 miljardy złotych). Rezerwy skarbowe Francji wynoszą 12 miliardów, podczas gdy rząd premiera Tardieu oświadczył posłom, że rezerwy te dochodzą do 19 miliardów i zostaną całkowicie użyte na pomoc dla życia gospodarczego pry-

watnego. Wypadki budżetowe były jednak wyższe, niż przewidywano, tak że opozycja zapytuje dzisiaj szydlerczo rząd, gdzie właściwie zniknęło te 7 miliardów franków.

Prasa wszelkich odcieni zachowuje milczenie, gdyż nie chce utrudniać stanowiska rządowi, który mógłby się potknąć o całą tę historję, gdyby zrobiono z tego wielki skandal na łamach gazet. W.

Bukareszt, 11. 6. (PAT.) Sesja parlamentarna została przedłużona do dnia 30 bm. Księżna Helena, która miała wyjechać do Niemiec, odłożyła swą podróż i odbyła dłuższą naradę z księciem Mikołajem i królową Elżbietą grecką.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że księżna Helena zgodziła się na uregulowanie sytuacji w łonie rodziny królewskiej. Dzienniki donoszą że król Karol interwenjował podobno

wobec rządu, aby nie pociągano do odpowiedzialności niektórych przywódców liberalnych, oskarżonych o wygłaszanie w klubie stronnictwa liberalnego przemówień, obrażających króla. W ten sposób król Karol pragnie stwierdzić swe dążenia do ogólnego uspokojenia.

Królowa-matka rumuńska przyjechała autem z Oberamergau do Monachjum, skąd natychmiast Orientekspressem wyruszyła do Bukaresztu.

Krwawe walki w prowincji indyjskiej Mohmand.

Peszawar, 12. 6. (PAT.) Sytuacja na terytorjum Mohmand jest niezmienną. Cały dzień słyszano w Peszawarze odgłosy bombardowania tego terytorjum przez lotników. Prawdopodobnie szczepy, zamieszkujące te terytorjum, poniosły poważne straty.

Od czterech dni trwała zacięta walka między wojskami brytyjskimi i szczepem Afrydów, który w sile 10.000 ludzi próbował zająć Peszawar. Brygady kawalerji, liczna piechota oraz artylerja nie mogły dość skutecznie walczyć z Afrydami z powodu uciążliwego

terenu i dopiero 80 samolotów angielskich, które zrzuciły na Afrydów z górą 1.000 bomb, przechyliło zwycięstwo na stronę wojsk angielskich. Szczepy Afrydów cofają się obecnie w rozsypce w góry.

W pobliżu Peszawaru znaleziono na drodze wymordowany przez Afrydów patrol angielski, złożony z oficera i trzech żołnierzy.

Podczas demonstracji Ligi Młodzieży Wszechhinduskiej w Lahore, z tłumu rzuczona została bomba na policję. 24 manifestantów aresztowano.

W morzu płonącej nafty.

Katastrofa okrętowa pod Bostonem spowodowała śmierć 46 osób.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 12. 6. Z Nowego Jorku donoszą o strasznej katastrofie okrętowej, jaka wydarzyła się na oceanie w pobliżu miasta Boston. Okręt pasażerski „Fairfax“, płynący z Bostonu z 70 wycieczkowiczami, natknął się we mgle na statek wiozący naftę „Pinthis“, należący do towarzystwa Shell. Parowiec „Pinthis“, na który najechał okręt pasażerski, w jednej chwili stanął w płomieniach, gdyż zbiorniki z naftą eksplodowały. W przeciągu kilku minut statek wraz z 19 ludźmi załogi pograżył się w morzu.

Jednocześnie zapalił się od mas płonącej nafty okręt „Fairfax“, przyczem wysoka temperatura związana z pożarem stopiła antenę radiową, tak że nie można było radjotelegraficznie wołać pomocy. Szereg pasażerów spalił się w strasznych męczarniach. Niektórzy wyskoczyli w morze, które jednakże na powierzchni swojej pokryte było pło-

nącą naftą, tak że nieszczęśliwi ci również ponieśli śmierć.

Po walce z rozszalałym żywiołem udało się wreszcie załozde i pasażerom stłumić ogień i naprawić antenę. Parowiec przybył o własnych siłach do portu, poczem stwierdzono, że zginęło 11 pasażerów i 16 ludzi załogi.

Razem z załogą zniszczonego statku naftowego spaliło się więc podczas katastrofy 46 osób. TL.

Centrolew nie chce być zaskoczony przez rząd.

Warszawa, 12. 6. Dnia 20 bm. na trzy dni przed terminem w którym winna być zwołana sesja sejmowa, odbędzie się w gmachu sejmu w Warszawie wspólne zebranie posłów i senatorów 6 stronnictw centrowych i lewicowych. Przedmiotem obrad będzie ustalenie stanowiska tych stronnictw, wobec ewentualności odroczenia lub zamknięcia sesji sejmowej, jak również wobec możliwości rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów. Poza tem na owem zebraniu zapadną uchwały dotyczące kongresu stronnictw-centrolewicowych zwołanych na 29 bm. do Krakowa.

Marjawita Kowalski przed Sadem Najwyższym.

Warszawa, 12. 6. Wczoraj rozpoczął się w Sądzie Najwyższym proces here-tyka marjawity Kowalskiego, skazanego w dwóch instancjach na 4 lata ciężkiego więzienia. Obrona skargi kasacyjnej podniosła tak wiele zarzutów, że rozważenie ich w ciągu jednego dnia było niemożliwe. Proces wobec tego zakończy się dopiero dzisiaj. Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Wiadomości z kraju.

Aresztowanie personelu Państw. Wytwórni Aparatów Telefonicznych i Telegraficznych.

Warszawa. W związku ze stwierdzeniem nadużyć w Państw. Wytwórni Aparatów Telefonicznych i Telegraficznych, sędzia Dymitr Przewłocki kazał aresztować dyrektora wytwórni Józefa Jędrzejewskiego, magazyniera Długołęckiego, właściciela firmy techniczno-budowlanej „Alwa” inż. Wachniewskiego i 2 urzędników Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Nieszczęśliwy wypadek robotnika.

Będzin. W stalowni fabryki Hulczyński w Zawierciu robotnik tej firmy, Lepiarz, przygnieciony został żelaznym dźwigiem, odnosząc tak ciężkie obrażenia, że zmarł po kilku minutach.

Zapalił się dach wagonu.

Warszawa. Na stacji Wawer w pociągu osobowym zapalił się z niewiadomej przyczyny dach wagonu. Pociąg opóźnił się o 25 minut.

Zniżka taryfy za jazdę taksówkami w Lwowie.

Lwów. Ukazały się we Lwowie specjalne auto - dorożki, których taryfa wynosi 60 gr za kilometr. Dorożki oznaczone są czerwonym pasem wzdłuż górnej części karoserji, na froncie auta zaopatrzone są w napis: taryfa niższa — 60 gr za kilometr.

Samochód najechał na grupę robotników.

Łódź. Na szosie koło wsi Niemini Zabornie samochód z numerem warszawskim najechał na grupę robotników. Jeden robotnik został zabity, 6 zaś odniosło rany.

Wolał długoterminowe więzienie w Polsce, niż wyższe stanowisko w Rosji Sowieckiej.

Wilejka. Wyrokiem sądu okręgowego w Wilejce skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia niejaki Ignacy Kazino za uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji Sowieckiej. Charakterystycznym jest, że wbrew prośbie obrońcy o łagodny wymiar kary, oskarżony żądał, aby skazano go na bezterminowe więzienie, powiadając, że lepiej mu będzie w więzieniu w Polsce, niż na wysokim stanowisku w Rosji Sowieckiej. Skazany Kazino zrzekł się wniesienia apelacji.

Na pograniczu w Człuchowskim.

Wśród kaszubskich „dochów”. — Na trakcie bytowskim. — Manifestacja „zgody narodowej” w Konarzynie.

Na stosunkowo dużym, chociaż tylko cztery parafie obejmującym skrawku dawniejszego powiatu człuchowskiego, na północ od Chojnic, mieszka od niepamiętnych czasów ludność rdzennie polska, niepełnie kaszubska. Silny napór niemieczyzny (niepotrzebnie książę Świętopelk pomorski sprowadził tutaj pustelników — Augustjanów z Niemiec) skaził język tej ludności, lecz wynarodowić jej nie zdołał. Właściwe Kaszuby zaczynają się dopiero od Konarzyn, w tak zwanych „Zaborach”. Ludzie tutejsi wcale się nie gniewają o to, że sąsiedzi przezywają ich „Dochami”. Wytłumaczenie tej nazwy jest proste. „Doch” to polskie „jednak”. Nawet Derdowski, piszący czystą gwara kaszubską, używał w swych poematach wyrażenia niemieckich, jak „doch” j „echt”.

Szosa z Człuchowa przez Chojnice „do Betowia” (ludność tak wymawia) prowadzi nad samą granicą. Rowy przydrożne upstrzone są kamieniami granicznymi. Po jednej stronie widnieje litera D, po drugiej P. Zabawiający nas dowcipami — stary Kaszuba, Kos z Brzeźna, powożący autobusem pocztowym, jedynym środkiem komunikacji na tem ongiś odludziu, znaczenie tych liter wyjaśnia na swój sposób:

— U naju teraz są prawdziwi panowie, a tam pozostały biedny dziady; ci wrzeszczą „Donnerwetter”, a my ich czasem klniemy — piorunami. Po śmierci djabłów z tamtej strony odeszła za karę do piekła...

— Czu! (słuchaj), ojczulku, gwesno (zapewne)... Gdybyśmy tak chcieli rozumować, to gotowicie tej (wtedy) powiedzieć, że sa (tutaj) mają pieniądze, a wejle (oto)

Pożar w szybie naftowym.

Staniławów. Pożar wybuchł w szybie naftowym firmy Standart Nobel w Bitkowie. Pożar powstał od iskry, która dostała się do otworu świdrowego, gdzie zapalił się gaz, poczem ogień ogarnął przybudówkę szybu i halę maszyn. Szkody wynoszą około 100.000 zł. Szyb był ubezpieczony.

Wycieczka Mazurów z Prus Wschodnich w Warszawie.

Przybyła na dwudniowy pobyt do Warszawy wycieczka Mazurów z Prus Wschodnich, którzy już od tygodnia bawią w Polsce i zwiedzają większe miasta. W wycieczce bierze udział 30 osób.

Cmentarz włoski pod Warszawą.

Warszawa. (PAT). Na Bielanach odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia wojskowego cmentarza włoskiego, na którym spoczywają zwłoki 850 zmarłych w Polsce w latach 1915/18 żołnierzy włoskich. Uroczystość tę zaszczylił swą obecnością minister spraw zagr. włoskich Grandi. Ponadto obecni

OTWOCK. Nowa placówka Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego. Przed kilku dniami odbyło się uroczyste otwarcie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Otwocku.

Zawalenie się starożytnego zamku na Kresach.

Na samem pograniczu pod miasteczkiem Brasławiem, wskutek obsunięcia się góry rozsypał się w gruzy piękny, stary zamek książąt Dolgorukich, należący przed wojną do rodziny książąt Oboleńskich. Spadające głązy zraniły kilkunastu mieszkańców wioski, leżącej u stóp góry, na której stał zamek. Zamek był niezamieszkały, a ostatnio mieściła się w nim stacja gołębi pocztowych straży granicznej.

Dlaczego tunel pod kanałem La Manche nie będzie wybudowany?

Poza uchwałą komitetu obrony imperjum angielskiego, iż projekt budowy tunelu pod kanałem La Manche pociągnąłby za sobą zwiększenie obowiązków o charakterze wojskowym oraz wygórowane wydatki dla zapobieżenia wynikającym stąd niebezpieczeństwom, biała księga podaje następujące motywy, jakie skłoniły rząd do odrzucenia planu: Powątpiewanie w możliwość konstrukcji, słabe podstawy ekonomiczne, olbrzymie koszty, zbyt długi okres zanim zaangażowany kapitał będzie mógł przynieść korzyści, zbyt mała ilość zajętych przy budowie pracowników.

Dalej poza względami ekonomicznymi

Dar rządu greckiego dla uniwersytetu katolickiego w Lowanum.

(KAP) Rząd grecki ofiarował uniwersytetowi katolickiemu w Lowanum posąg Temidy i kolekcję odlewów dzieł sztuki starożytnej.

byli minister Zaleski, nuncjusz apostolski magr. Marmaggi, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Franklin Martin i ambasadorem Laroche na czele, pierwszy wiceminister spraw wojsk. generał Konarzewski i inni.

mi i wojskowemu rząd brytyjski zastanawiał się nad możliwością reakcji dyplomatycznej i doszedł do przekonania, że niema żadnych powodów, które wpłynęłyby na zmianę polityki w sprawie budowy tunelu, stosowanej przez wszystkie rządy w ciągu ostatnich 50 lat.

Sowiety są nieprzychylnie nowemu królowi rumuńskiemu.

Wypadki rumuńskie komentowane są przez prasę sowiecką jako objaw wzmocnionego ataku na Sowiety ze strony państw kapitalistycznych w ogóle, a Francji w szczególności.

Wydarzenia rumuńskie — piszą „Izwestja” — są szeregiem ważnych przemian wewnętrznych oraz rezultatem zaostroszenia się stosunków świata kapitalistycznego do Z. S. R. R.

Po analizie wewnętrznej sytuacji politycznej Rumunii dziennik sowiecki

Ze świata.

Dziesiątki tysięcy ofiar bratobójczych walk w Chinach.

Według oficjalnego komunikatu z Hankow podczas niedawnej bitwy pod Sin-Cheng, 50 mil na południe od Cheng Chow, zginęło 20 000 powstańców, 10 000 wzięto do niewoli a 15 000 poddało się dobrowolnie.

Ministerstwo spraw zagranicznych rządu nankińskiego oświadczyło, iż bierze całkowitą odpowiedzialność za bezpieczeństwo życia i własności obywateli państw obcych, zamieszkujących prowincje, ogarnięte wojną.

Bohater przestworzy.

Lotnik australijski Kingsford Shmith, który w swoim czasie przeleciał już Ocean Spokojny na swym aeroplanie „Southern Cross”, zamierza podjąć na tymże aparacie próbę lotu przez Atlantyk bez lądowania, gdy tylko warunki atmosferyczne staną się bardziej sprzyjające.

Ohydny morderca Kürten popełnił 60 zbrodni.

Düsseldorf. (PAT.) Z zeznań Kürtena wynika, że popełnił on ogółem 60 zbrodni, w tem 11 morderstw i przeszło 20 podpaleń. Obecnie Kürten przyznał się, że w latach 1920-1925 w Altenburgu w Turynji zamordował dwie kobiety i dokonał czterech zamachów morderczych.

Sprawa okrętu „Falke” będzie ponownie rozpatrywana.

Były dowódca statku pirackiego „Falke” Zipplin wniósł odwołanie przeciwko wyrokowi, skazującemu go na karę więzienia. W związku z tem sprawa podróży statku „Falke” do Wenezueli będzie rozpatrywana raz jeszcze — tym razem przez berliński sąd morski.

Wywrzucił swój artykuł następującymi słowami: „Zupełnie zrozumiałe jest, że francuski sztab generalny nie może być spokojny o odcinek antysowieckiego frontu, na którym z powodu zagadnień dziedzicznych trwa walka rozbijająca korpus oficerski. Jest zupełnie prawdopodobne, że imperjaliści francuscy zdecydowali się posadzić na tron ks. Karola, otrzymawszy od niego zobowiązania, że podtrzyma on francuskie żądania.

Wiernych Kaszubów nie potrzeba przekonywać. Co myślał, powiedział „chryże” ich imieniem prezes obwodu borzyszkowskiego p. Słomiński, „szkolny” jak tu mówią, czyli nauczyciel. Przemawiała też jedna kaszubska „białka” ze Swornychgaci, młoda, że aż radowała się „knopy” (chłopcy)...

Po tych „oracyjach” zasiadli wszyscy, biedni i bogaci, do „moltechu”... Obladek był prosty, kanonierski, grochówka ze skrzeczkami i kiełbasą. Pływały w tym grochu bulwy (ziemniaki), lecz znać ich nie było, tak się na przednówku skurczyły. Bulwy w Człuchowskim są droższe od drzewa opałowego, które dobry ma odbył za granicę.

Na proboszczowskiej łące, tuż przy mieście granicznej, była następnie wesela zabawa. Dziarskie knopy przducały swe muce i wiwatowały tak „dychtych”, że na drugiej stronie było słychać. — Tutejsi gburzy chociaż są „dochy”, naturę mają żywą.

Wyjeżdżając z Konarzyn czuliśmy niewymowną wdzięczność dla prezesa Sitkiewicza, że umożliwił nam poznanie tego odciętego od świata zakątka pięknej ziemi polskiej. Służności miał Derdowski pisząc z dalekiej Ameryki:

Piękny kraju kaszubski, ziemnie obiecane, Wszędzie twech dżyrsiech senów wielo [cnota znano, Nigdzie ju nie należesz dzys na swiece kątku, Gdzie be po nos Kaszubach nie beła panniątku...

Kątek, skromny robotnik leśny z Kopernicy, trzymał od chrztu sztandar wojacki, razem z jasnie pania starościna... w pierwszej parze. Będzie o tem wspominał swoim dzieciom i wnukom, jak ów Kulczyk, co z królem Sobciem się znał i jego Marysieńką. St. N.

W wtorek, dnia 10 czerwca, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami świętymi, po długich i ciężkich cierpieniach nasz kochany ojciec, teści i dziadek **ś. p.**

Jan Ciechanowicz

w 79 roku życia o czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni

Syn, synowa i wnuki.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13-go o godz. 5 z kaplicy starego cmentarza. (15363)

Jan Ciechanowicz

najstarszy członek Cechu Krawieckiego w Bydgoszczy zmarł dnia 10 bm. przeżywszy lat 79.

Cześć Jego pamięci. (15391)

Pogrzeb odbędzie się w piątek 13 bm. o godz. 4,45 popoł. z kaplicy starego cmentarza przy ul. św. Trójcy.

Szan. członków cechu uprasza się o gremjalny udział. **Zarząd.**

NAGROBK

Umożliwiam każdemu kupno nagrobka własnego wyrobu, z najlepszego surowca, najtaniej i na dogodnych warunkach spłaty, także na długoletnią gwarancję, tylko jedyny polski faktorywny zakład nagrobków pod własnym kierownictwem. (15369)

F. Raczkowski ul. Marsz. Focha 30 daw. Jagiellońska 2, ob. mostu

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnym osłabieniu, nieprzebyte w swym działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcji zł. 12.50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan i Ska.** Gdańsk — Oddz. 62. (12685)

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 13. VI. 1930 r. o godz. 2,30 po połud. sprzedam przy ul. Hetmańskiej 16 w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu:

dwie heblarki.

15417) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 13. VI. 1930 r. o godz. 3-ciej po połud. sprzedam przy ul. Hetmańskiej 20 w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę:

nagrobek (sztuczny granit).

15418) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 13. VI. 1930 r. o godz. 3,30 po połud. sprzedam przy ul. Cieszkowskiego 6 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

bufet.

15419) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 13. VI. 1930 r. o godz. 2 popoł. sprzedam przy ul. Wileńskiej nr. 11 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

łóżko dębowe, kapę pluszową, pierzynę, 2 poduszki.

15416) Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 13. VI. 1930 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam w składnicy firmy „Rawa” przy ulicy Śniadeckich nr. 19 w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu:

garnitur klubowy, szafę do rzeczy, lustro, stół

15415) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Jachcice sprzeda najwięcej dającemu dnia 17 czerwca 1930 r. przedpoł. o godz. 9-tej w lokalu p. Ferenea w Bydgoszczy, ul. Senatorska 76 za gotówkę:

drewno użytkowe oraz opałowe z wszystkich leśnictw Nadleśnictwa (szczepny bednarskie z leśnictwa Zacisze).

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udziela na życzenie ustnie odnośni pp. Leśniczowie. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. Rolnicy mogą otrzymać kredyt. (15395)

Nadleśniczy Państwowy.

Motocykl F. N. 350 ccm.

z oświetleniem Bosch'a i trąbką gumową

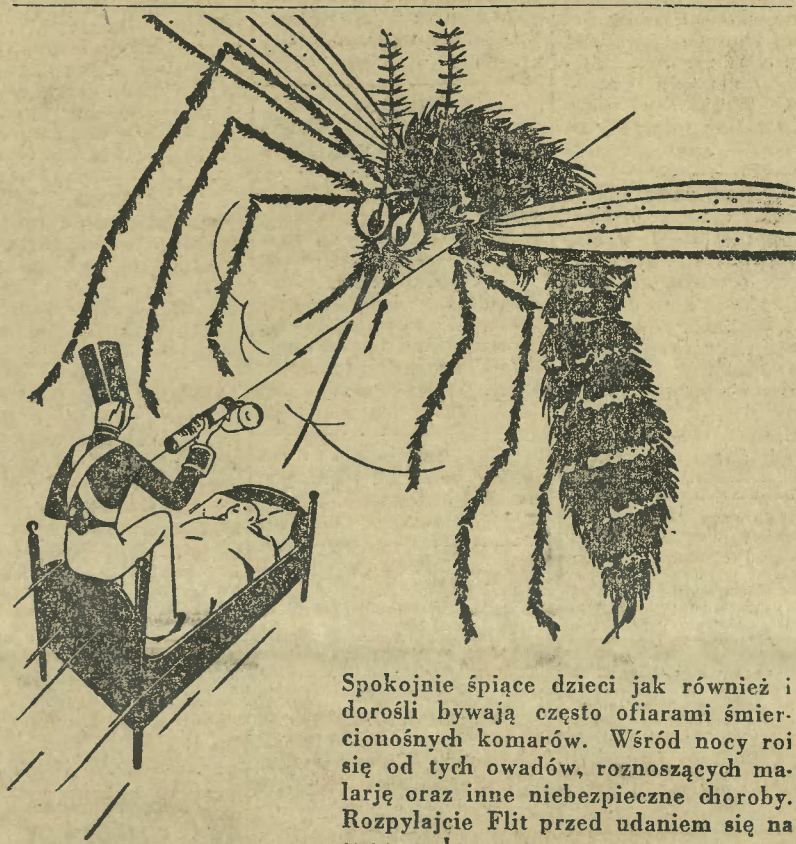
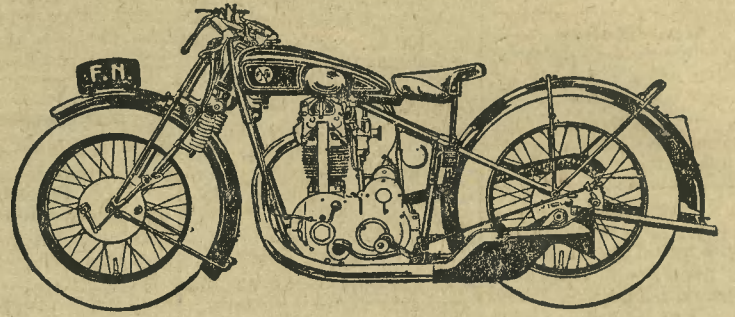
teraz

na **12** miesięczny kredyt.

Żądajcie oferty od firmy

Motor - Dom - Importowy

Gdańsk, Sammtgasse 8. Telefon 24883. 15409



Niebezpieczeństwo wśród nocy!

Spokojnie śpiące dzieci jak również i dorośli bywają często ofiarami śmiertelnych komarów. Wśród nocy roi się od tych owadów, roznoszących malarję oraz inne niebezpieczne choroby. Rozpylajcie Flit przed udaniem się na spoczynek.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrowki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie płami.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.



FLIT

Niszczy szybciej

Poszukujemy natychmiast

starszego szofera

dobrego mechanika z długoletnią praktyką. Reflektuje się li tylko na siłę pierwszorzędą z najlepszymi referencjami. (15345)

BRACIA GUMINSKY
Dom Towarowy

Starogard, Chojnicka 1, tel. 20.

TAPETY

Pomorska 8. 577

Poszukuję dobrze prosperujący większy (14379)

hotel lub kawiarnię

lub inne przedsiębiorstwo hand. w większym mieście z większą wpłatą. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „P. 100”. 14379

Nowo otwarta

restauracja

przy ulicy Jezuitkiej 5 poleca (13233)

dobrze pielęgnowane napoje

wydaje smaczne obiady

z 3 dań z piwem lub

herbatą po 1,50,

kolacje po 1 i 1,20 zł.

Podziękowanie publiczne

p. A. Sękowskiemu w Bydgoszczy, Gdańska nr. 147 za świetne wyleczenie żony z chronicznego reumatyzmu, wady sercowej i nerwowość oraz wyrzutów u dziecka. (15406)

Toruń, dnia 11. VI. 1930.

Jenarzewski Stefan.

Kosznika Mydła Toaletowe przefiltrowane

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.